

dr hab., prof. UMCS Danuta Kępa-Figura
Katedra Dziennikarstwa i Mediolingwistyki
Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Magister Karoliny Mroczek-Łuszczuk
pt. *Komunikowanie logopedyczne –
– logopedia w mediach, media w logopedii*
przygotowanej pod kierownictwem naukowym
dr. hab., prof. WSiIZ Marcina Szewczyka**

Rozprawa doktorska *Komunikowanie logopedyczne – logopedia w mediach, media w logopedii* Pani Karoliny Mroczek-Łuszczuk przygotowana została pod kierunkiem dr. hab., prof. WSiIZ Marcina Szewczyka. Praca ta, mając charakter interdyscyplinarny, zrealizowana została w ramach dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach.

Autorka, widząc logopedię jako naukę i praktykę zajmującą się „zagadnieniami związanymi z zaburzeniami mowy w dwóch wymiarach: [która – D.K.-F.] z jednej strony bada je, opisuje i wyjaśnia, z drugiej zaś proponuje i wdraża działania terapeutyczne mające na celu całkowitą lub częściową eliminację przyczyn zakłóceń komunikacji oraz niepożądanych cech języka i zachowań komunikacyjnych” (s. 6),

konstatuje, że „logopedia tworzy [...] własny obszar badań nad komunikacją” (s. 7), jednak swoją pracę poświęca realizacji celu, który nie mieści się w tak wyznaczonym obszarze badawczym. Deklaruje, że głównym celem przygotowanej rozprawy jest

„identyfikacja i charakterystyka komunikowania logopedycznego jako odrębnej formy komunikowania specjalistycznego w nowych nowych mediach, określenie jego funkcji (edukacyjnej, profilaktycznej, marketingowej i wizerunkowej) oraz mechanizmów profesjonalizacji i rozprzestrzeniania się dezinformacji w tej przestrzeni” (s. 9),

a cel ten i jego realizację wpisuje w ramy nauk o komunikacji społecznej i mediach.

Oceniając zapowiedziane opracowanie w trybie recenzji na stopień, skupię się na czterech kwestiach: na zasadności wskazania „systemowego opisu komunikowania logopedycznego” w nowych nowych mediach jako istotnego poznawczo problemu badawczego, na zasadności umocowania tego problemu w naukach o komunikacji społecznej i mediach, na sposobie opracowania tego problemu oraz na skuteczności dążeń do realizacji celów pracy.

Do dwóch pierwszych z wymienionych kwestii odniosę się bardzo krótko. Moim zdaniem, o zasadności wskazania systemowego opisu komunikowania logopedycznego w nowych nowych mediach jako istotnego poznawczo problemu badawczego świadczą przede wszystkim odnotowane w rozprawie uwarunkowania i praktyka funkcjonowania logopedii jako nauki i jako praktyki w zmediatyzowanej rzeczywistości społecznej. Argument możliwości traktowania komunikowania logopedycznego jako specyficznego rodzaju komunikowania specjalistycznego nie może tu zostać przeze mnie użyty bez błędu potraktowania tezy dowodzonej ('komunikowanie logopedyczne jest specyficznym rodzajem komunikowania specjalistycznego') jako przesłanki dowodu. Z kolei pomysł na umocowanie problemu systemowego opisu komunikowania logopedycznego w nowych nowych mediach w naukach o komunikacji społecznej i mediach uzasadnia specyfika obiektu badań (czyli przejawów komunikowania w mediach pewnego typu) i celu badań (identyfikacja i charakterystyka pewnej komunikacyjnej niszy).

Dwóm pozostałym kwestiom poświęcę więcej miejsca. Odnosząc się do sposobu realizacji przywołanego powyżej celu, rozpocznę od docenienia starań Autorki o zachowanie rygoru metodologicznego oraz tych właściwości doktoratowego wywodu, które sprzyjają dostrzeżeniu związków między założeniami, celami i metodami badawczymi oraz między tymi metodologicznymi zmiennymi a analizami służącymi weryfikacji sformułowanych hipotez i realizacji celów rozprawy. O metodologicznej świadomości Autorki świadczy korelacja celów pracy (głównego przytoczonego przeze mnie powyżej i celów szczegółowych wskazanych jako:

„analiza tematyki i charakteru treści publikowanych przez logopedów w nowych nowych mediach, ze szczególnym uwzględnieniem proporcji między treściami edukacyjno-profilaktycznymi a promocyjnymi oraz identyfikacją mechanizmów legitymizacji zawodu poprzez demonstrację wiedzy eksperckiej; rozpoznanie strategii budowania marki osobistej przez logopedów w mediach społecznościowych i ocena ich roli w kontekście profesjonalizacji zawodu; identyfikacja i opisanie tematyki oraz form przekazów logopedycznych w nowych nowych mediach, z uwzględnieniem ich wydźwięku i funkcji; identyfikacja i charakterystyka przekazów dezinformacyjnych o tematyce logopedycznej w nowych nowych mediach, ocena ich potencjalnego oddziaływania na odbiorców; rozpoznanie postaw i wiarygodności odbiorców [rodziców dzieci w terapii] wobec przekazów logopedycznych w mediach społecznościowych oraz ich zdolności do dyferencjacji a dezinformacyjnymi” – s. 10),

pytań badawczych

(„Jakie funkcje pełni komunikowanie logopedyczne w nowych nowych mediach? Jakie proporcje między treściami edukacyjno-profilaktycznymi a promocyjnymi charakteryzują aktywność logopedów w nowych nowych mediach? W jakim stopniu logopedzi wykorzystują strategie budowania marki osobistej w nowych nowych mediach? Jakie typy treści dotyczących logopedii występują w nowych nowych mediach? Jak odbiorcy (rodzice) postrzegają wiarygodność przekazów logopedycznych w mediach społecznościowych i czy potrafią odróżnić treści naukowe od dezinformacyjnych? Jakie typy

dezinformacji funkcjonują w nowych nowych mediach i jakie są potencjalne konsekwencje ich rozprzestrzeniania?” - s. 10-11)

oraz hipotez badawczych, tak głównej

(„komunikowanie logopedyczne w nowych nowych mediach stanowi odrębną formę komunikowania specjalistycznego, charakteryzującą się specyficznymi funkcjami [edukacyjną, profilaktyczną, marketingową i wizerunkową] oraz strategiami komunikacyjnymi, które odróżniają je od innych typów komunikowania zawodowego i służą profesjonalizacji zawodu” – s.11)

jak i pomocniczych

(„H1: Funkcja edukacyjno-profilaktyczna dominuje nad promocyjną – profesjonalizacja zawodu wymaga budowania autorytetu poprzez wiedzę, a nie jedynie promocję usług: logopedzi publikują więcej treści edukacyjnych i profilaktycznych (niż promocyjnych), ponieważ dążą do legitymizacji zawodu poprzez demonstrację wiedzy eksperckiej zgodnie z modelem profesjonalizacji zawodowej w komunikowaniu specjalistycznym;

H2: Personal branding jako element profesjonalizacji – logopedzi stosują strategie budowania marki osobistej w nowych nowych mediach, ponieważ w warunkach rynkowej konkurencji o pacjentów wymaga to osobistej rozpoznawalności jako eksperta, co odpowiada strategii personal brandingu w zawodach medycznych;

H3: Obecność dezinformacji jako czynnik utrudniający legitymizację zawodu – w przestrzeni komunikacyjnej funkcjonują treści sprzeczne z wiedzą specjalistyczną, co prowadzi do utrwalania wśród odbiorców treści sprzecznych z wiedzą logopedyczną i wpływa na działania logopedów mające na celu korygowanie;

H4: Ograniczona zdolność dyferencjacji odbiorców – brak specjalistycznej wiedzy u odbiorców utrudnia ocenę wiarygodności źródeł (teoria deficytu wiedzy): rodzice dzieci w terapii logopedycznej wykazują ograniczoną zdolność do dyferencjacji między treściami naukowymi a dezinformacyjnymi w mediach, co wpływa na ich decyzje terapeutyczne i postawy wobec logopedów jako grupy zawodowej – s. 11-12),

a także dobieranie metod badawczych z uwzględnieniem celów pracy

(por. deklaracja: „Każda z metod została dobrana w sposób celowy – tak aby każdy z komponentów zastosowanych badań odnosił się do innego wymiaru komunikowania logopedycznego.” - 158).

Obraz metodologicznej świadomości Autorki nie jest jednak jednoznacznie pozytywny. Zaburzają go niekontrolowane wieloznaczności wywodu, czy szerzej jego niejasności. Najważniejsze z nich są konsekwencją sposobu wprowadzania trzech istotnych dla pracy kategorii: *media*, *komunikacja/komunikowanie* i *język*. Najmniej uciążliwa jest praktyka używania kategorii *media* jako synonimicznej wobec *nowych nowych mediów*. Jej przykładem jest już tytuł rozprawy czy passus o komunikowaniu edukacyjnym, w którym pojawia się sformułowanie *media masowe*:

„W logopedii, gdzie precyzja językowa i intencjonalność komunikatu mają szczególne znaczenie, media masowe mogą pełnić funkcję wspomagającą, ale nie zastąpią bezpośredniego kontaktu terapeutycznego” (s. 64).

Choć praktyki tej nie uzasadnia – przywoływany w pracy – argument nieobecności komunikowania logopedycznego w innych przestrzeniach medialnych niż media społecznościowe, jej konsekwencją są jedynie zawiedzione nadzieje czytelnicze oraz

konieczność pamiętania o przyjętej przez Autorkę substytucji terminologicznej. Istotniejszym błędem jest niejasność w sposobie rozumienia *komunikacji* (*komunikowania*), a właściwie zrównywanie dwóch kontekstów użycia tego słowa: *komunikacja* w kontekście medioznawczo ujmowanych kompetencji komunikacyjnych i *komunikacja* rozumiana jako narzędzie realizacji nadrzędnego celu terapii logopedycznej, czyli jako narzędzie poprawy kompetencji komunikacyjnych pacjenta, rozumianych przede wszystkim jako umiejętność zastosowania reguł systemu językowego w określonym kontekście społecznym. W tym przypadku konsekwencją są nieuprawnione zestawienia i wnioski. I tak na przykład, czytając fragment rozdziału drugiego:

Jednym z często używanych terminów w logopedii jest zaburzona zdolność komunikacyjna, w angielskiej terminologii *communicative disability*. Rozwój logopedii w tym kierunku jest uzasadniony przy uwzględnieniu czynników mających znaczenie dla kompetencji społecznych, a należą do nich między innymi nadmierne korzystanie z mediów elektronicznych oraz czas pandemii, Teresa Sasińska-Klas w 2021 (jeszcze w czasie trwającej pandemii) pisała o wyzwaniach dla komunikacji międzyludzkiej, jakie stawiają przed społeczeństwem warunki zagrożenia. (s. 113),

zastanawiam się, czy Teresa Sasińska-Klas, pisząc o wyzwaniach dla komunikacji międzyludzkiej, miała na myśli „zaburzoną zdolność komunikacyjną” w rozumieniu przyjętym w logopedii, która „trudności komunikacyjne” identyfikuje jako niemożność realizacji przez logopedycznego pacjenta sprawnej systemowo i sytuacyjnie wypowiedzi. Nie mogę przy tym nie odnotować zrównywania w ocenianej rozprawie *komunikacji i języka* - incydentalnego, jednak bez otwartej deklaracji i uzasadnienia (np. s. 23, 111).

Odnotowując podporządkowanie struktury pracy „logice wywodu naukowego” (s. 14), doceniam natomiast charakteryzującą ten wywód dbałość o ułatwienie czytelnikowi nawigacji w tekście rozprawy. Nie mam tu na myśli jedynie konsekwentnie przez Autorkę wprowadzanych wypowiedzi metatekstowych odsyłających do poszczególnych partii rozprawy

(typu „Szczegółowy opis doboru prób oraz metody i narzędzia badawcze zostały przedstawione w rozdziale czwartym niniejszej rozprawy.” – s. 30; „Więcej o interdyscyplinarności logopedii jako nauki i praktyki zawodowej w rozdziale drugim.” – s. 30),

lecz także przyjęte rozwiązania strukturalne ułatwiające poruszanie się w przestrzeni tekstu. A zatem, ze względu na specyfikę głównego celu pracy (była nim – przypomnę - identyfikacja i charakterystyka komunikowania logopedycznego jako odrębnej formy komunikowania specjalistycznego w nowych mediach) dwa pierwsze rozdziały poświęcono na omówienie zagadnień, które w zamierzeniu Autorki miały stanowić konieczną podstawę wprowadzonego przez nią teoretycznego i analitycznego *novum*. Rozdział trzeci przeznaczono na konceptualizację

„komunikowania logopedycznego zdefiniowanego we wstępie pracy jako proces społeczny i specjalistyczny, obejmujący wymianę informacji, opinii oraz znaczeń związanych z zagadnieniami logopedycznymi” (s. 131).

W rozdziale czwartym omówiono metody i narzędzia badawcze, którymi posłużyła się Autorka, wyróżniając i charakteryzując komunikowanie logopedyczne jako odrębną formę komunikowania specjalistycznego, a w rozdziale piątym omówiła wyniki badań własnych dotyczących komunikowania logopedycznego w nowych mediach.

Strukturę rozprawy, jak zaznaczyłam, uznaję za odpowiednią. Akceptacja ta przyszła jednak po namyśle. Początkowo miałam wątpliwości dotyczące kolejności wprowadzania treści, a zwłaszcza wykorzystywania kategorii *komunikowania logopedycznego* w rozdziałach pierwszym i drugim poprzedzających rozdział trzeci, w którym pojęcie komunikowania logopedycznego zostało dookreślone. Lektura całości skłoniła mnie jednak do przyjęcia zaproponowanego ogólnego układu treści za rozwiązanie sprzyjające realizacji głównego celu pracy.

Dowody na to, że Autorka stara się skupić na problematyce zakreślonej celami badawczymi, odnaleźć można zresztą, biorąc pod uwagę właściwości rozprawy wyróżnione na różnych poziomach szczegółowości.

Przejawem tych starań jest uczynienie istotności dla zasadniczego celu rozprawy filtrem warunkującym dobór treści wprowadzającego rozdziału pierwszego. Autorka zajmuje się w nim zatem nowymi mediami jako przestrzenią komunikowania logopedycznego i tymi rodzajami komunikowania społecznego, które uważa za istotne dla komunikowania logopedycznego (komunikowaniem zdrowotnym i komunikowaniem edukacyjnym jako rodzajami komunikowania specjalistycznego stanowiącymi „naturalne i szeroko opracowane zaplecze teoretyczne dla rozważań dotyczących logopedii” - s. 30) lub dla analitycznych ujęć komunikowania logopedycznego (tj. komunikowaniem politycznym ze względu na przydatność rozwiązań analitycznych wypracowanych na gruncie badań z zakresu komunikowania politycznego). Przejawem przyjętej perspektywy jest też sposób ujęcia treści rozdziału pierwszego. Zarówno zawarte w nim zagadnienia ogólne dotyczące istoty i poziomów komunikowania oraz uwarunkowań procesu komunikowania, jak i zagadnienia szczegółowe mieszczące się w ogólnej formule tytułu rozdziału pierwszego *Nauki o komunikacji społecznej i mediach w kontekście logopedii* odniesione zostały do komunikowania logopedycznego. Na przykład: przywoławszy pojęcie kompetencji komunikacyjnej w ujęciu Krzysztofa Marcyńskiego, Autorka stwierdza, że

„Z punktu widzenia niniejszej pracy i logopedycznej perspektywy należy zauważyć, że jednym z najważniejszych celów pracy terapeutycznej logopedy jest rozwijanie kompetencji komunikacyjnej, a

zatem w rozumieniu kompetencji komunikacyjnej przez Krzysztofa Marcyńskiego, również przekazywanie wiedzy na temat komunikacji i rozwijane umiejętności korzystania z niej w konkretnych sytuacjach społecznych.” – s. 24);

zwracając uwagę na społeczną istotność mediów, konstatuje - „Dlatego też analiza przekazów medialnych na tematy logopedyczne nabiera szczególnego znaczenia w kontekście funkcjonowania człowieka” (s. 28), a charakteryzując komunikowanie o zdrowiu, pisze „Tak ujęta komunikacja zdrowotna stanowi interesujące ramy odniesienia dla refleksji nad komunikowaniem logopedycznym w ujęciu medioznawczym” (s. 36).

Wskazawszy walory zapewniające rozprawie treściową i strukturalną spójność, wskażę niektóre z właściwości, które tej spójności nie służą. W pierwszej kolejności, dla porządku, odnotuję występowanie językowych i redakcyjnych niedociągnięć. Ze względu na częstość występowania najbardziej uciążliwe z nich są literówki polegające na „sklejaniu” sąsiadujących wyrazów (np. „ogromne znaczenie” – s.29), a najbardziej szkodliwe - błędy leksykalne i składniowe, zwłaszcza te, które utrudniają zrozumienie wypowiedzi

(np. „Adaptując dokonania badaczek na grunt niniejszej pracy, schemat kompetencji w odniesieniu do uczestników komunikowania logopedycznego ma swoje uzasadnienie.” – s. 154; „Badacze **różnorodnie** określają elementy, które składają się na proces komunikowania.” - s. 23; „**posiada** szeroki zakres działania” - s. 33; „badania podjęte na Facebooku ze względu na jego **ogromny zasięg i znaczącą popularnością** wśród użytkowników” - s. 29; „W logopedii, gdzie [...]” - s. 64; „Sposób prowadzenia profili poszczególnych autorek różni się od siebie pod różnym względem.” – s. 170;

oraz nieuzasadnione merytorycznie i strukturalnie powtórzenia myśli, a niekiedy nawet ich werbalizacji. (Poniżej umieszczam trzy zestawienia. Pierwsze ze strony 71:

- (1) „Komunikowanie polityczne dostarczyło cennych narzędzi teoretycznych, które zostały zastosowane w celu wskazania zależności między mediami a logopedią.”;
- (2) „Dzięki ugruntowanej pozycji w naukach o komunikacji społecznej i mediach, komunikowanie polityczne można określić jako kanwę, na której można budować teoretyczne i praktyczne podstawy komunikowania logopedycznego, a wybrane narzędzia metodologiczne mogą być z powodzeniem dostosowane do specyfiki logopedii.”;
- (3) „W kontekście przeprowadzonych badań istotnym źródłem inspiracji oraz wsparcia teoretycznego było zjawisko komunikowania politycznego.”.

Drugie ze strony 160:

- (1) „Dobór metod i narzędzi badawczych w niniejszej rozprawie wynika z głównego celu pracy, którym jest identyfikacja i charakterystyka komunikowania logopedycznego jako odrębnej formy komunikowania specjalistycznego. Zastosowane metody pozwala ją przeanalizować tematykę i charakter treści publikowanych przez logopedów, stosowane przez nich strategie komunikacyjne oraz funkcje tego komunikowania – edukacyjną, profilaktyczną, marketingową i wizerunkową, skupiając się na nowych nowych mediach.”;
- (2) Badania przedstawione w niniejszym rozdziale zostały za planowane w odniesieniu do hipotezy głównej, która zakłada, że komunikowanie logopedyczne stanowi odrębną formę komunikowania specjalistycznego, charakteryzującą się specyficznymi funkcjami – edukacyjną, profilaktyczną, marketingową i wizerunkową.”.

Trzecie ze stron 162-163:

- (1) „Zastosowanie sondażu diagnostycznego w niniejszej dysertacji wynikało z potrzeby uchwycenia społecznych uwarunkowań komunikowania logopedycznego, szczególnie w kontekście wyborów konsumenckich podejmowanych przez rodziców dzieci w wieku rozwojowym.”;
- (2) „W kontekście niniejszej pracy, sondaż diagnostyczny został wykorzystany jako narzędzie umożliwiające rozpoznanie postaw rodziców wobec treści logopedycznych obecnych w mediach oraz ich wpływu na decyzje konsumenckie związane z rozwojem mowy dzieci.”
- (3) „Celem badania przeprowadzonego metodą sondażu diagnostycznego wśród rodziców dzieci uczęszczających na terapię logopedyczną było rozpoznanie znaczenia treści logopedycznych publikowanych w mediach, ze szczególnym uwzględnieniem reklam produktów potencjalnie szkodliwych dla rozwoju mowy ich dzieci. Badanie miało na celu zrozumienie, w jaki sposób rodzice reagują na przekazy dotyczące logopedii, z jakich źródeł czerpią wiedzę w tym zakresie oraz które media wywierają wpływ na podejmowane przez nich decyzje związane ze wspieraniem rozwoju komunikacyjnego dziecka.”.

Czwarte ze strony 192:

- (1) „Co więcej, w kilku ankietach jako źródło wiedzy o dobroczynnym wpływie kubków niekapków wskazano logopedę, co rodzi pytania o jakość komunikacji między specjalistą a rodzicem.”
- (2) „Znaczna część rodziców postrzega kubki niekapki jako produkty wspierające rozwój, a w kilku przypadkach jako źródło rekomendacji wskazano nawet logopedę. Taka sytuacja rodzi pytania o jakość komunikacji między specjalistą a rodzicem, a także o skuteczność edukacji logopedycznej.”.

Piąte ze strony 198, na której w bezpośrednim sąsiedztwie powtórzony został akapit:

„Dane te obejmują wszystkie analizowane publikacje w wybranym okresie badawczym i stanowią podstawę do oceny intensywności oraz zasięgu komunikowania logopedycznego. Należy jednak zaznaczyć, że publikowane treści pozostają dostępne dla odbiorców również po zakończeniu okresu analizy, a ich popularność może ulegać zmianom w czasie – posty są nadal czytane, komentowane i udostępniane, co wpływa na ich bieżący zasięg i odbiór.

Przechodząc do ostatniej z kwestii branej przeze mnie pod uwagę w procesie oceny rozprawy, czyli do weryfikacji stopnia osiągnięcia przez rozprawę założonych celów, muszę zaznaczyć, że niekiedy trudno jest tę ocenę oddzielić od oceny sposobu realizacji celu rozprawy.

Jest tak w przypadku usterek językowych będących przejawem braku klarowności w rozumieniu istotnych dla realizacji celu rozprawy kategorii *komunikowanie edukacyjne* i *komunikowanie polityczne*. Pierwsze z nich nie zostało należycie skonceptualizowane, ze względu na niespójność objaśniających je sformułowań: „komunikacja społeczna w edukacji” (s. 53), „komunikowanie specjalistyczne skoncentrowane na procesach nauczania, wychowania i organizacji życia szkolnego” (s. 53),

„Komunikowanie edukacyjne to typ komunikowania specjalistycznego, którego celem jest wspieranie rozwoju poznawczego, społecznego i kulturowego, a także inicjowanie zmian – zarówno w zakresie wiedzy, jak i postaw” (s. 55).

Podobnie jest w przypadku używania drugiej z przywołanych kategorii – wyrażenia *komunikowanie polityczne*. Można uznać, że skrót myślowy zawarty w tytule paragrafu 1.3.3.

Komunikowanie polityczne jako przykład mechanizmów komunikacyjnych dla komunikowania logopedycznego oraz w innych wypowiedziach zawartych w paragrafie 1.3.3.

(por. np. „Należy jednak podkreślić, że **komunikowanie polityczne** jest rozumiane na różne sposoby ze względu na to, że **używane jest przez przedstawicieli różnych dyscyplin**, którzy poddają analizie różne jego aspekty. Co więcej komunikowanie polityczne można rozumieć w dwojaki sposób: jako dziedzinę badań naukowych oraz praktykę życia politycznego.” - s. 72),

jest konsekwencją poszukiwań syntetycznego ujęcia treści lub śladem mylenia planu rzeczywistości, czyli „praktyki życia politycznego”, z planem mówienia o tej rzeczywistości za pomocą terminu *komunikowanie polityczne*. Autorka przypisała badaczom „używanie komunikowania politycznego” i uznała, że komunikowanie polityczne jest dziedziną badań naukowych, podczas gdy są nią studia dotyczące komunikowania politycznego.

Jeszcze wyraźniejsze konsekwencje merytoryczne ma brak precyzji w używaniu terminów odnoszących się do zakresów komunikowania logopedycznego. Jak wspomniałam wcześniej, w rozdziale pierwszym Autorka odniosła piramidę poziomów komunikowania do komunikowania logopedycznego. Słusznie zauważyła przy tym, że komunikowanie logopedyczne realizowane być może na każdym z tych poziomów

(„Każdy poziom niesie za sobą określone wyzwania, co w kontekście komunikowania logopedycznego ma znaczenie w zakresie efektywności przekazu i rozumienia poszczególnych przekazów przez odbiorcę.” – s. 22).

Jednak, ograniczając swoje badania do masowego poziomu komunikowania logopedycznego, formułowała w pracy sądy generalizujące, tak jakby dotyczyły komunikowania logopedycznego w ogóle

(np. „W niniejszym podrozdziale przedstawiono charakterystykę zidentyfikowanych uczestników komunikowania logopedycznego” – s. 151; „W ramach komunikowania logopedycznego, na podstawie przeprowadzonych badań własnych, wyodrębniono dwie grupy uczestników: profesjonalnych i nieprofesjonalnych” – s. 152),

Zilustrowany tymi przykładami brak precyzji terminologicznej wpływa na przekonanie o skuteczności realizacji celów pracy. Analogicznym błędem, bo z pogranicza sposobu realizacji celu pracy oraz stopnia realizacji tego celu, są usterki o charakterze strukturalnym. Spotykamy się z nim już w tytule pracy *Komunikowanie logopedyczne – logopedia w mediach, media w logopedii*. Uściślenie sposobu rozumienia wyrażen *logopedia w mediach* i *media w logopedii* pozwoliłoby na uniknięcie zarzutu pominięcia treści zapowiadanych tytułem w planach badawczych i zarzutu niezgodności między tytułem pracy a deklarowanymi w niej celami. Pojawiają się tu pytania: w jakim rozumieniu wyrażenia *media w logopedii* problem „mediów w logopedii” został uwzględniony w celach i hipotezach badawczych i w paragrafie 2.6. *Media w praktyce logopedycznej* oraz jakich treści możemy się spodziewać w paragrafie

1.2. *Nowe nowe media jako przestrzeń komunikowania logopedycznego*, wzięwszy pod uwagę praktykę utożsamiania przez Autorkę słów *media* i *nowe media*.

Osobnym i – co więcej – istotniejszym wątkiem oceny skuteczności rozprawy Pani Karoliny Mroczek-Łuszczuk jest kwestia skuteczności przeprowadzonych przez nią badań własnych. Uznając wykorzystane przez Autorkę metody badawcze (sondaż diagnostyczny, analizę zawartości, wywiady pogłębione) za odpowiednio dobrane narzędzia realizacji sformułowanych celów, rozpocznę od zgłoszenia kilku wątpliwości dotyczących zastosowania tych metod. Pierwsza z nich dotyczy zasadności uogólniania wniosków analiz sondażu diagnostycznego służącego weryfikacji hipotez H3 i H4. Przypomnę, że „sondaż diagnostyczny został wykorzystany jako narzędzie umożliwiające rozpoznanie postaw rodziców wobec treści logopedycznych obecnych w mediach oraz ich wpływu na decyzje konsumenckie związane z rozwojem mowy dzieci” (s. 162).

Przyjmując tę deklarację, mam jednak pytanie o zasadność traktowania badań odbioru reklam produktów wpływających na rozwój mowy dziecka jako źródła informacji o odbiorcach komunikowania logopedycznego oraz pytanie dotyczące reprezentatywności próby badawczej, która „daje badaczowi prawo do rozciągania uogólnień na całą populację i budowania teorii” (s. 162), skoro badania przeprowadzono jedynie w radomskim oddziale Specjalistycznego Ośrodka Diagnozy i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu Polskiego Związku Głuchych. Czy można przyjąć, że sondaż pozwolił na zweryfikowanie hipotezy H3, czy spostrzeżenie, że przekazy niezgodne z wiedzą naukową upowszechniane są w reklamach, można uogólnić jako „nowe nowe media są przestrzenią, w której rozpowszechniane są treści niezgodne z faktami logopedycznymi” (s. 197)?

Druga wątpliwość dotyczy zastosowania metody analizy zawartości wykorzystanej w analizie przekazów publikowanych przez logopedów (a właściwie logopedki) na Facebooku w celu rozpoznania pragmatycznych i treściowych właściwości komunikowania logopedycznego. W tym przypadku próba badawcza dobrana została z wykorzystaniem kryterium popularności profilu na Facebooku, a standaryzacji analizy służyło odniesienie się do tych samych kryteriów. W przypadku badań opartych na analizie zawartości oraz interpretacji wyników tych badań przedstawionych w rozdziale piąty niepokoi mnie brak konsekwencji w sposobie widzenia statusu dezinformacji w komunikowaniu logopedycznym. W bliskim sąsiedztwie sformułowań świadczących o oddzielaniu przez Autorkę dezinformujących przekazów reklamowych od praktyki przytaczania dezinformujących mitów przez aktywnych w mediach społecznościowych logopedów (por. „Wykres 4 pokazuje,

że najczęściej logopedzi odnosili się do przekłamania związanego z badaniami słuchu.” – s. 207), pojawiają się ich sumaryczne ujęcia

(por. np. „Każdy z powyższych mitów występował w analizowanym materiale z podobną częstotliwością” – s. 207; „Wykres 4. Komunikowanie logopedyczne: przekłamania logopedyczne w nowych nowych mediach” – 207; „Rozkład pozostałych przekłamań logopedycznych pozostaje równomierny – każdy z nich stanowi 11% analizowanego materiału i jest przykładem nieprawdziwych informacji dotyczących rozwoju mowy, które mogą wprowadzać odbiorców w błąd i utrudniać skuteczne komunikowanie logopedyczne.” – s. 208; „W toku prowadzonej analizy zawartości jedynie potwierdzono, że w nowych nowych mediach występują zjawiska podważające fakty logopedyczne.” – s. 208)..

W rezultacie trudno zrozumieć motywację Autorki konkludującej:

„Choć analiza wykazała niewielką skalę występowania przekłamań logopedycznych w badanym materiale, nie oznacza to, że problem nie istnieje. Należy pamiętać, że autorkami analizowanych postów były logopedki, które nie rozpowszechniają błędnych informacji, lecz **raczej się do nich odnoszą, próbując je prostować.**” (s. 208);

„Aktywność logopedów w przestrzeni medialnej sprzyja rozpowszechnianiu rzetelnej wiedzy, a podejmowane działania związane z obalaniem przekłamań mają na celu uświadamianie społeczeństwu, czym logopeda rzeczywiście się zajmuje i kiedy warto skorzystać z jego pomocy.” (s. 209).

Trzecia wątpliwość dotyczy zastosowania przez Autorkę metody wywiadów pogłębionych. Jak pisze Autorka

„Wywiady pogłębione pozwalają na wgląd w indywidualne doświadczenia oraz przemyślenia samych logopedów – osób, które tworzą środowisko logopedyczne i kształtują jego praktyki komunikacyjne.” (s. 174)

Autorka przeprowadziła 5 takich wywiadów. Mam tu wątpliwość, czy próba ta jest wystarczająca (w badaniu wzięto pod uwagę tylko niektóre czynniki różnicujące logopedki), aby uzyskać „wieloaspektowy obraz praktyki logopedycznej w kontekście komunikowania specjalistycznego” (s. 178), jednak metodykę przeprowadzenia wywiadów uważam za wzorcową.

Oceniając stopień weryfikacji hipotez przyjętych jako punkt wyjścia doktoratowego wyводу, w pełni podzielam bardziej umiarkowane przekonanie inicjujące paragraf 5.4.

Wnioski na podstawie przeprowadzonej triangulacji badań:

„Triangulacja badań, obejmująca sondaż diagnostyczny, analizę zawartości oraz wywiady pogłębione, pozwoliła na wieloaspektowe rozpoznanie zjawisk związanych z komunikowaniem logopedycznym.” (s. 233).

Kluczowym słowem jest tutaj *rozpoznanie*. Największą wartością rozprawy jest wyróżnienie komunikacyjnej niszy komunikowania logopedycznego. I choć – moim zdaniem - dowód odrębności komunikowania logopedycznego w spektrum komunikowania specjalistycznego uwzględniający relacje między komunikowaniem zdrowotnym i komunikowaniem edukacyjnym wymaga ujęcia w bardziej zdyscyplinowane ramy terminologiczne i

metodologiczne oraz przeprowadzenia szerzej zakrojonych badań, to włączenie komunikowania logopedycznego w pole zainteresowań nauk o komunikacji społecznej i mediach jest sukcesem rzadko osiąganym na poziomie doktoratu.

Konstatacja badawczego sukcesu dysertacji ma dwojakie uzasadnienie. Z jednej strony, polega na rozpoznaniu wyróżnionej przestrzeni komunikacyjnej pod względem jej pragmatycznych i tematycznych właściwości, a zwłaszcza na zwróceniu uwagi na istotność promocyjnego charakteru komunikowania logopedycznego realizowanego w mediach społecznościowych, zwrócenie uwagi na korzyści i niebezpieczeństwa traktowania mediów społecznościowych jako narzędzi logopedycznej praktyki. Z drugiej strony, sukcesem jest także przełożenie spostrzeżeń będących wynikiem przeprowadzonych analiz na postulaty dotyczące możliwości wykorzystania mediów w logopedycznej terapii oraz szerzej komunikowania logopedycznego. Rekomendacje sformułowane w dysertacji

(por. s. 238-239: „stworzenie standardów publikowania w mediach; „ujednoczenie edukacji akademickiej w zakresie logopedii mediów” [cytuję w oryginale z pewną wątpliwością dotyczącą terminu *logopedia mediów*]; „wykorzystanie platform edukacyjnych i wspierających”; „odpowiedzialne wykorzystanie mediów w komunikacji z pacjentami”; „organizacja webinarium edukacyjnych”; „promowanie badań naukowych i nowych metod terapeutycznych”; „transparentne i odpowiedzialne komunikowanie” w nowych mediach; „akcent na holistyczne podejście” uwzględniające „nie tylko aspekty językowe, ale również emocjonalne, społeczne i środowiskowe uwarunkowania terapii”)

nie są oparte na intuicji czy jednostkowym doświadczeniu, lecz na badaniach. Badaniach sondażowych, ale wystarczających do uznania ich wyników za dobry punkt wyjścia dalszych eksploracji.

W konkluzji recenzji, doceniając wkład Pani Karoliny Mroczek-Łuszczek w rozwój badań prowadzonych w ramach dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach, stwierdzam, że przygotowana przez nią dysertacja *Komunikowanie logopedyczne – logopedia w mediach, media w logopedii* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. W związku z tym, wnoszę o dopuszczenie Pani Karoliny Mroczek-Łuszczek do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Santa Lipo-Figuro